

Sygn. akt II Ca 846/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2013r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy, II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Anatol Gul

Sędziowie: SO Jerzy Dydo

SO Maria Kołcz

Protokolant: Alicja Marciniak

po rozpoznaniu w dniu 10 stycznia 2013r. w Świdnicy na rozprawie

sprawy z powództwa **B. M. (1) i B. M. (2)**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powodów

od wyroku częściowego Sądu Rejonowego w Świdnicy

z dnia 20 sierpnia 2012 r., sygn. akt I C 209/10

I. zmienia zaskarżony wyrok w pkt I w ten sposób, że odsetki ustawowe od kwoty 65.000 zł zasądza od dnia 9 kwietnia

2009 r. i od kwoty 65.000 zł od dnia 30 sierpnia 2009 r. – do

dnia zapłaty oraz w pkt IV w ten sposób, że zasądza od

pozwanego (...) S.A.

w W. na rzecz powódki B. M. (2) kwotę 6.250

(sześć tysięcy dwieście pięćdziesiąt) zł z ustawowymi

odsetkami od dnia 23 czerwca 2009 r. do dnia zapłaty;

II. oddala dalej idące apelacje;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda B. M. (1) 4.502 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego, a koszty postępowania apelacyjnego powódki B. M. (2) i pozwanego wzajemnie znosi.

Sygn. akt II Ca 846/12

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem częściowym Sąd Rejonowy w Świdnicy zasądził od pozwanego (...) SAw W.na rzecz B. M. (1)kwotę 130.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia następnego po uprawomocnieniu się wyroku do dnia zapłaty (pkt I), oddalił powództwo w zakresie ustalenia odpowiedzialności na przyszłość oraz zapłaty kwoty 3.600 zł z tytułu opieki (pkt II), oddalił powództwo N. M.i B. M. (2)(pkt III i IV). Rozstrzygnięcie Sąd oparł na następujących ustaleniach i ocenie prawnej: w dniu 24.12.2008 r. na drodze Ś.– S.doszło do czołowego zderzenia dwóch samochodów osobowych. Kierującym jednym z nich był powód B. M. (1)a pasażerkami – córka N. M.i teściowa A. H.. Kierujący oraz N. M.mieli zapięte pasy w przeciwieństwie do A. H., która na skutek doznanych obrażeń zmarła tego samego dnia. A. H.była osobą o schorzeniach przewlekłych, cierpiała na uogólnioną miażdżycę, niedokrwienne uszkodzenie serca, przewlekłą obturacyjną chorobę płuc, przewlekłe była leczona steroidami (w dniach 1-21.09.2000 r. przebywała w (...)Chorób Płuc w S.z powodu nasilenia duszności); w 1999 i 2000 r. przeszła zawały mięśnia sercowego oraz ściany przedniej (28.12.2005 r.), w okresie od 3-6 stycznia 2006 r. przebywała w 4 (...) Szpitalu (...)we W.z powodu nasilenia dolegliwości dławicowych, w dniach 21-22 grudnia 2007 r. przebywała w SPZOZ L.w Ś.z powodu bólu w klatce piersiowej. B. M. (1)z żoną B. M. (2)wozili matkę do lekarza, do sanatorium, do kliniki, pomagali jej, sporadycznie także finansowo. Pozostawali w stałym kontakcie, czasem dzwoniła w nocy, że źle się czuje, wówczas powód z żoną jechali do matki, mieli dobre kontakty. N.miała z babcią właściwy kontakt, lubiły się, babcia znała jej gust, kupowała jej ubrania, powódka najczęściej odwiedzała babcię. N. M.uważała babcię za osobę wyjątkową, była dla niej wzorem i osobą, z której rad chętnie korzystała, mogła też liczyć na pomoc finansową. Po wypadku powódka źle sypiała, boli ją kark, klatka piersiowa. B. M. (2)pozostawała w bliskich relacjach z mamą A. H., matka doradzała jej w sprawach życiowych. Powódka B. M. (2)ma wsparcie i może liczyć na pomoc dzieci. Powódka przekonana jest, że gdyby matka nie zginęła w wypadku, mogłaby liczyć na jej pomoc i wsparcie w sytuacji, w jakiej rodzina znalazła się po wypadku. Dnia 20.01.2009 r. powódka zgłosiła się do Ośrodka Pomocy Kryzysowej przy (...)w Ś.wobec, jak wpisano w karcie, traumy po śmierci matki i wypadku męża. B. M. (1)doznał złamania kości przedramienia lewego, wieloodłamowego złamania zmiażdżeniowego i śródstawowego nad- i przekłykiowego uda lewego, wieloodłamowego i zmiażdżeniowego złamania kości skokowej lewej ze zwichnięciem w stawie skokowym górnym i dolnym oraz wieloodłamowego złamania żuchwy z przemieszczeniem odłamów. Z miejsca wypadku został przewieziony do (...) Szpitala im. (...)w W., gdzie odłamy kości łokciowej zespolono prętem R.i nastawiono ręcznie zwichniętą głowę kości promieniowej, nałożono opatrunek gipsowy. Złamania kości udowej lewej leczono na wyciągu szkieletowym za guzowatość piszczeli, po uprzednim zaopatrzeniu szwami chirurgicznymi licznych ran na udzie i zastosowano drenaż ssący. W dniu wypadku nastawiono operacyjnie złamanie i zwichnięcie kości skokowej lewej – odłamy ufixowano drutem K., zastosowano drenaż ssący i opatrunek gipsowy. Gips stopowo-udowy z kończyny dolnej lewej usunięto po 150 dniach, w maju 2009 r. W tym czasie powód miał zakaz obciążania kończyny, z trudem chodził o kulach z powodu złamania kości łokciowej i zwichnięcia kości promieniowej lewego przedramienia. W dniu 2.01.2009 r. odłamy trzonu kości udowej prawej zespolono płytą L. B., w dniu 4.01.2009 r. wykonano nastawienie i zespolenie odłamów złamanej żuchwy metalową płytką. Dnia 2.06.2009 r. usunięto w warunkach szpitalnych pręt R.z lewego łokcia i druty K.ze stawu skokowego lewego. W październiku 2009 r. był przez okres trzech tygodni rehabilitowany w Szpitalu (...)w Ż.. W okresie od 20-31 stycznia 2010 r. przebywał w Oddziale Chirurgii Urazowej i Ortopedii Szpitala im. (...)w L.z powodu gronkowcowego zapalenia kości w obrębie stawu skokowego lewego – usunięto martwiaki kostne, wycięto patologiczną ziarninę i przyłożono gąbkę z garamycyną; kończynę unieruchomiono w bucie gipsowym, który usunięto po 6 tygodniach. Opatrunki były zmieniane raz na 5 tygodni w szpitalu. W połowie lipca 2010 r. owrzodzenie ropne okolicy stawu skokowego lewego zostało wygojone. Podczas pobytu w szpitalu w L., w dniach 12-15.04.2010 r. przebył usunięcie tłuszczaków z ramienia lewego, rozpoznano staw rzekomy kości łokciowej lewej – do leczenia operacyjnego, z uwagi na niepewny wynik nie został jej poddany. W stawie kolanowym lewym powoda zachodzą ruchy niepełne a w stawie skokowym zakres ruchów jest znacznie ograniczony, na granicy zeszywnienia. Nadal potrzebuje pomocy osób trzecich przy przygotowywaniu posiłków, higienie osobistej. Skutkiem wypadku jest u powoda blizna bródki długości 2 cm po wygojonym zranieniu ze złamaniem żuchwy (miernie szpecąca), znaczny przykurcz w stawie łokciowym lewym po przebyłym złamaniu kości przedramienia z utrwalonym zwichnięciem głowy kości promieniowej blokującej ruchy łokcia – brak pro- i supinacji z ograniczeniem zgięcia i wyprostu, brak zrostu trzonu kości

łokciowej po przebytych złamaniu, ograniczenie ruchomości stawu kolanowego lewego po przebytych złamaniu rzepki i złamaniu nadkłykciowym kości udowej w zakresie 90-120°, pourazowa niestabilność więzadłowa kolana lewego po przebytych złamaniu przezkłykciowym kości udowej, zaawansowane zmiany zniekształcające stawów skokowych: górnego i dolnego, po złamaniu z rozkawałkowaniem kości skokowej, zatarcie szpary pomiędzy nasadą piszczeli i kośćmi stępu, szpotawym ustawieniem stopy – po przebytych procesie zapalnym na tle zakażenia gronkowcem; praktycznie brak ruchów stawu skokowego lewego z bólami przeciążeniowymi znacznie utrudniającymi lokomocję, przy tym zapalenie kości stawu skokowego na tle zakażenia gronkowcem nie miało zasadniczego wpływu na prawie całkowite zeszytywnienie tego stawu. Łączny uszczerbek z przyczyn chirurgicznych u powoda wynosi 81%. Zapalenie gronkowcowe stawu zostało już wygojone z pozostawieniem rozległej i tkliwej blizny na przyśrodkowej powierzchni stopy, co będzie miało ujemny wpływ przy doborze obuwia ortopedycznego, uszczerbek na zdrowiu spowodowany został jednak nie tym zakażeniem, ale jest wynikiem powstania ciężkich zmian zniekształcających stawu skokowego. Zapalenie gronkowcowe wydłużyło proces gojenia kości i okres rekonwalescencji, miało wpływ destruktywny na wszystkie elementy kostno-stawowe tego stawu, ale nie decydowało o uszczerbku na zdrowiu, w przeciwieństwie do pourazowej destrukcji anatomicznej i dysfunkcji czynnościowej tego stawu. U powoda wystąpiły też zaburzenia adaptacyjne o charakterze depresyjno-lękowym, stanowiące 10% uszczerbku na zdrowiu. W obrębie głowy powód doznał rozzerwania policzka lewego przez całą grubość, skomplikowanego złamania żuchwy w okolicy zębów 45,44 i 42,43 z odłamek pośrednim z przemieszczeniem, zęby 44 i 43 w linii złamania bocznej ściany lewej zatoki szczękowej, złamania przedniej ściany prawej zatoki szczękowej, złamania obu dołów skrzydłowo-podniebiennych. Powód odczuwa skutki tych dolegliwości, obok uciążliwości związanych z upośledzeniem smaku, węchu, zucia skórznego w obszarze dolnej wargi, czy estetyki i funkcji mimicznych spowodowanych blizną lewego policzka, niebagatelne znaczenie ma niemożność prawidłowego pobierania i przyswajania pokarmów wskutek praktycznie całkowitego wypadnięcia funkcji zucia. Taki stan promuje cały szereg schorzeń układu pokarmowego oraz innych, wynikających z niedoborów pokarmowych. Powoda czeka nadal zabieg usunięcia metalowych elementów użytych do zespolenia złamanej żuchwy, powrót zaś do stanu anatomicznego i czynnościowego, choćby zbliżonego do tego sprzed wypadku, wydaje się niemożliwy. Powód B. M. (1) od 17 roku życia pracował jako ślusarz, nigdy przed zdarzeniem nie chorował, nie był hospitalizowany, nie miał problemów ze zdrowiem, nie korzystał z pomocy żadnego specjalisty, po zdarzeniu stał się zależny od osób trzecich. W pierwszych miesiącach była to pomoc we wszystkich czynnościach dnia codziennego, nadal potrzebuje pomocy przy higienie osobistej, nie jest w stanie usiąść na toalecie, nie może sam wejść i wyjść z wanny, nie może sam sobie przygotować posiłków, nie wykonuje żadnych prac domowych, wszystkie prace (prace domowe, koszenie, przynoszenie opału) wykonuje żona albo inna osoba za odpłatnością. U żony podczas wykonywania jednej z takich prac (rąbanie drewna) doszło do złamania kończyny górnej. Powód jest załamany okresem trwania leczenia, oczekiwania na specjalistyczną pomoc, chce wrócić do pracy. Został odcięty od zajęć gospodarskich, którym poświęcał cały czas po pracy. Do lekarza powód jeździ taksówką – nie ma następnego auta, także z uwagi na stan kończyny dolnej. Powód odczuwa ból nogi, noga puchnie, po szyciu wargi stracił w tym miejscu zucie. Orzeczeniem lekarza orzecznika z 27.06.2011 r. powód został uznany za całkowicie niezdolnego do pracy do 30.06.2015 r., otrzymuje z tego tytułu rentę. Orzeczeniem (...)w Ś. został zaliczony do znacznego stopnia niepełnosprawności na okres do 30.06.2010 r.

N. M. doznała stłuczenia okolicy czołowej z otarciem naskórka, obrzękiem tkanek miękkich i krwiakiem podskórnym, bez utraty przytomności, stłuczenia okolicy biodra i uda lewego z podbiegnięciem krwawym oraz stłuczenia palca IV ręki lewej; miała bóle klatki piersiowej od pasów bezpieczeństwa. Po wypadku została przewieziona do szpitala na obserwację, dnia 26.12.2008 r. została wypisana do domu. Zdarzenie nie wywołało u powódki następstw w postaci uszczerbku na zdrowiu, trwałego ani długotrwałego uszczerbku na zdrowiu psychicznym i neurologicznym.

U powódki B. M. (2) wystąpiły łagodne zaburzenia adaptacyjne o charakterze lękowo-depresyjnym dające 5% uszczerbku na zdrowiu, są one wynikiem śmierci matki, ale i długotrwałego leczenia i kalectwa dotychczas aktywnego zawodowo i odpowiedzialnego męża.

Dnia 24.02.2009 r. B. M. (2) złożyła u strony pozwanej wniosek o wypłatę kwoty 10.000 zł na podstawie art. 446§3 k.c. tytułem odszkodowania w związku z pogorszeniem się jej sytuacji życiowej na skutek śmierci matki A. H., ponadto

wniosła o 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia za cierpienia moralne po śmierci matki. Strona pozwana w dniu 22.06.2009 r. wypłaciła kwotę 3000 zł przyjmując, że należne zadośćuczynienie w kwocie 6000 zł ulega pomniejszeniu wobec przyczynienia się A. H. do skutków zdarzenia przez niezapięcie pasów bezpieczeństwa. Pismem z 27.07.2009 r. powódka rozszerzyła żądanie wnosząc o dopłatę 37.000 zł na podstawie art. 446§4 k.c. tytułem zadośćuczynienia po śmierci matki. W odpowiedzi, pismem z 25.08.2009 r. strona pozwana podniosła kwotę do 5000 zł.

N. M. we wniosku złożonym stronie pozwanej domagała się 15.000 zł na podstawie art. 445§1 k.c. w związku z cierpieniami fizycznymi i psychicznymi związanymi z jej udziałem i skutkami wypadku. Trwały uszczerbek na zdrowiu powódki w postępowaniu likwidacyjnym został określony na 3% a kwota zadośćuczynienia ustalona na 3000 zł. Pismem z 27.08.2009 r. powódka wniosła o dalszą wypłatę, tj. 12.000 zł oraz zapłatę 30.000 zł tytułem zadośćuczynienia z powodu śmierci babci, na skutek tego strona pozwana przyznała powódce 10.000 zł, wypłacając 5000 zł wobec przyczynienia się do skutków zdarzenia przez babcię powódki.

Pismem z 12.06.2008 r. (wpływ 20.02.2009 r.) powód B. M. (1) zwrócił się do strony pozwanej o wypłatę zadośćuczynienia w oparciu o art. 445§1 k.c. w kwocie 120.000 zł, ponadto 5.760 zł tytułem zwrotu kosztów opieki w wymiarze 8 zł za godzinę przez 90 dni. Pismem z 22.06.2009 r. strona pozwana zadecydowała o wypłacie zadośćuczynienia w kwocie 40.000 zł, tytułem opieki przyznano 2.160 zł przyjmując opiekę 4 godziny dziennie po 4 zł w okresie od 16.01.2009 r. do 15.04.2009 r. Pismem z 27.07.2009 r. powód domagał się zapłaty dalszych 160.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz opieki. Pismem z dnia 21.12.2009 r. strona pozwana poinformowała o podwyższeniu kwoty zadośćuczynienia do 55.000 zł oraz przyznaniu kosztów opieki za okres od 1.08.09 r. do 31.10.09 r. w kwocie 1.472 zł.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo B. M. (1) podlega uwzględnieniu w znacznej części, natomiast powództwa N. M. i B. M. (2) – oddaleniu. Sąd przytoczył treść przepisów art. 822 k.c., art. 444 k.c. oraz art. 445 k.c. z szerszym rozwinięciem charakteru zadośćuczynienia i jego pełnionej w świetle orzecznictwa funkcji. W odniesieniu do powoda B. M. (1) Sąd pierwszej instancji miał na uwadze aspekt, którego – w jego ocenie – nie wzięła pod uwagę strona pozwana a mianowicie znaczne zmniejszenie zdolności do zarobkowania ocenione jako poczucie krzywdy, wobec niemożności wykonywania pracy zawodowej, która sprawiała powodowi przyjemność, nadto fakt, że powód jest stosunkowo młodym mężczyzną, zaś na skutek wypadku ograniczona została w stopniu znacznym jego aktywność, nie tylko zawodowa, ale także związana z pracami domowymi i gospodarskimi, właściwymi dla zamieszkujących na wsi – nie jest on w stanie wykonywać czynności, które generalnie w gospodarstwie domowym przypadają mężczyźnie, nadal wymaga pomocy w niektórych czynnościach, praktycznie został zamknięty w domu. O ogromnym spustoszeniu w organizmie powoda, przekładającym się na stopień jego kalectwa, świadczy bardzo wysoki uszczerbek na zdrowiu dotyczący nie tylko narządów ruchu, ale także obrębu głowy, twarzy i szczęki, co, zdaniem Sądu Rejonowego, uzasadnia przyznanie powodowi dodatkowo 130.000 zł, zaś powództwo co do kwoty wyższej Sąd oddalił uznając, że część cierpienia spowodowana była zakażeniem gronkowcem a nie było to normalne następstwo działania, lub zaniechania, z którego szkoda wynikła według art. 361 k.c. Sąd oddalił roszczenie o ustalenie odpowiedzialności strony pozwanej na przyszłość uznając, że powód nie uzasadnił w sposób wystarczający, aby jego stan zdrowia był na tyle niestabilny, by konieczne było takie ustalenie. Za nieuzasadnione Sąd uznał koszty opieki, powód faktycznie ich nie poniósł a wykonywanie opieki ponad 4 godziny nie zostało udowodnione, podobnie jak stawka 8 zł za godzinę. Co do odsetek Sąd wskazał, że wysokość zadośćuczynienia za każdym razem ma być oceniana na tle konkretnego stanu faktycznego, zależy od przyjętych kryteriów i w dużej mierze pozostawiona jest swobodnej ocenie sądu a wskazanie jej wysokości następuje dopiero z mocy orzeczenia sądu, które wobec tego ma charakter konstytutywny a zatem strona pozwana może i powinna się liczyć z istnieniem swego obowiązku w wyższej niż wypłaconej przez nią kwocie dopiero od uprawomocnienia się wyroku, dlatego odsetki zasądził od daty następującej po prawomocności wyroku powołując przy tym przepis art. 481 k.c.

Co do powództwa N. M. Sąd wskazał na mające zastosowanie przepisy powołane wyżej a nadto art. 446§4 k.c. Sąd stwierdził też, że w toku procesu powódka nie wykazała, aby niezapięcie pasów nie miało znaczenia dla skutków zdarzenia i aby babcia ze względów zdrowotnych zwolniona była z zapinania pasa, jednakże nawet gdyby zmarła należała do grona osób objętych przepisami o ruchu drogowym, w ocenie Sądu, strona pozwana nie może przejmować

skutków podjętego przez stronę ryzyka narażenia własnego zdrowia i życia poprzez niezapięcie pasów, obowiązek ich zapinania wprowadzony został przez ustawodawcę wobec udowodnionych korzyści dla osób uczestniczących w zderzeniach. Odnośnie więzi łączących powódkę z A. H. Sąd zauważył, że w piśmie z dnia 17.02.2009 r. do strony pozwanej powódka w ogóle nie poruszyła kwestii więzi z babcią, co w razie takiej więzi winno być kwestią podstawową. Ponadto wiek zmarłej, jej liczne, szerzej wymienione przez Sąd, schorzenia sprawiają, że powódka winna oswoić się z nieuchronną utratą babci. Przepisy o utracie osoby bliskiej mają na celu zrekomensowanie straty osoby najbliższej a zatem rozerwanie podstawowej komórki społecznej, do których Sąd zaliczył rodziców, rodzeństwo, osoby najbliższe, tworzące wspólne gospodarstwo domowe, babcia, i to mieszkająca osobno, nie naruszyła układu domowego najbliższego powódce. Mając na uwadze powyższe oraz to, że powódka nie doznała uszczerbku na zdrowiu a leczenie urazów nie było długotrwałe i uciążliwe Sąd uznał, że wypłacona przez stronę pozwaną kwota wyczerpuje roszczenia powódki ze wszystkich tytułów.

Odnosząc się do powództwa B. M. (2) Sąd pierwszej instancji wskazał na przyczyny oddalenia powództwa tożsame jak wyżej wymienione (z wyjątkiem bezpośrednich skutków uczestników wypadku). Sąd podkreślił, że skoro osoba dorosła, doświadczona, jak A. H. podjęła ryzyko jazdy bez zapiętych pasów bezpieczeństwa, skutków ryzyka nie może ponosić strona pozwana. Jak podał Sąd Rejonowy, zmarła nie należy do żadnej z grup wymienionych w kodeksie drogowym, jako grupy uprawnionej do jazdy w niezapiętych pasach a powódki wycofały wniosek dowodowy o zbadanie skutków zdarzenia, gdyby pasy były zapięte. Co do relacji powódki z matką Sąd przywołał, jako aktualne, uwagi wskazane w stosunku do powódki N. M. i dalej stwierdził, że powódka zachowała całą swoją podstawową rodzinę, tj. męża, dzieci, na których może liczyć, ma w nich wsparcie. Wprawdzie, jak zauważył Sąd Rejonowy, wystąpiły u niej łagodne zaburzenia psychiczne, ale są one spowodowane także skutkami wypadku u męża powódki i przez ten pryzmat sytuacji rodziny i konieczności borykania się powódki z nowymi obowiązkami. W ocenie Sądu, przyznana przez stronę pozwaną kwota jest adekwatna do okoliczności sprawy. Orzeczenie o kosztach procesu Sąd pozostawił do orzeczenia kończącego.

Powyższy wyrok częściowy zaskarżyli:

1. powód B. M. (1) – pkt I w zakresie ustalenia daty należnych powodowi odsetek od zasądanego zadośćuczynienia w wysokości 130.000 zł,
2. powódka B. M. (2) – pkt IV w zakresie oddalającym jej powództwo.

Powód B. M. (1) zarzucił rażące naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 481§2 kodeksu cywilnego, art. 455 i art. 817§2 kodeksu cywilnego oraz art. 14 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych z dnia 22 maja 2003 r., polegające na ich niezastosowaniu przy ustalaniu terminu dla wymagalności odsetek ustawowych i błędnym przyjęciu przez Sąd I instancji, że odsetki ustawowe za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należy liczyć dopiero od dnia wyrokowania, nie zaś od daty wcześniejszej, co stoi w sprzeczności z przepisami prawa i materiałem dowodowym zebrany w niniejszym postępowaniu.

Powódka B. M. (2) zarzuciła:

1. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 446§4 Kodeksu cywilnego poprzez:

- błędne przyjęcie, że skoro powódka nie straciła w wypadku z dn. 24 grudnia 2008 r. całej rodziny (tj. męża i dzieci), zasądzenie zadośćuczynienia za śmierć matki ponad wypłaconą kwotę 5.000 zł nie jest zasadne,
- błędne przyjęcie, że skoro zmarła tragicznie matka powódki była osobą starszą i cierpiała na różne choroby związane z jej wiekiem, powódka winna oswoić się z nieuchronną utratą matki,
- błędną jego wykładnię polegającą na nieuwzględnieniu, że zadośćuczynienie z art. 446§4 Kodeksu cywilnego ma za zadanie kompensację doznanej krzywdy,

- błędną jego wykładnię polegającą na nieuwzględnieniu kompleksowej, zindywidualizowanej oceny sytuacji życiowej powódki w kontekście więzi z matką i rozmiaru doznanej przez powódkę krzywdy;

2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 362 Kodeksu cywilnego poprzez przyjęcie – za pozwaną – że poszkodowana A. H. przyczyniła się do powiększenia rozmiarów szkody w 50%, zatem suma zadośćuczynienia przyznana powódce w postępowaniu likwidacyjnym jest kwotą adekwatną w okolicznościach niniejszej sprawy,

3. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, tj. art. 233§1 kodeksu postępowania cywilnego poprzez brak starannego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz przekroczenie przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów i w wyniku tego dokonanie odmiennej od rzeczywistej – oceny krzywdy doznanej przez powódkę w związku z utratą jedyne go rodzica.

W związku z powyższymi zarzutami powód B. M. (1) wniósł o zmianę pkt I zaskarżonego wyroku i uwzględnienie apelacji w całości poprzez zasądzenie ustawowych odsetek za opóźnienie w płatności zasądzonego zadośćuczynienia w kwocie 130.000 zł liczonymi w następujący sposób:

- od kwoty 65.000 zł od dnia 20 marca 2009 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 65.000 zł od dnia 30 sierpnia 2009 r. do dnia zapłaty,

oraz zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa prawnego za obie instancje wg norm przepisanych.

Powódka B. M. (2) wniosła o zmianę pkt IV zaskarżonego wyroku i uwzględnienie apelacji w całości poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kwoty 17.500 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w płatności od dnia 23 czerwca 2009 r. do dnia zapłaty, ewentualnie uchylenie pkt IV zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji oraz zasądzenie w orzeczeniu kończącym od strony pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa prawnego za obie instancje wg norm przepisanych.

Strona pozwana w odpowiedzi na apelacje wniosła o ich oddalenie i zasądzenie na rzecz strony pozwanej kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje powodów są częściowo uzasadnione. Sąd Rejonowy zebrał wyczerpujący materiał dowodowy, poczynił właściwe ustalenia, które Sąd Okręgowy przyjmuje za własne bez potrzeby ich uzupełniania, jednak w części nie dokonał prawidłowej oceny prawnej, przez co uznać trzeba częściowo zarzuty apelacji za uzasadnione. W odniesieniu do apelacji powoda B. M. (1), takim uzasadnionym zarzutem jest błędne przyjęcie przez Sąd Rejonowy, że orzeczenie zasądające zadośćuczynienie w określonej kwocie – wyższej niż wypłacona przez ubezpieczyciela - ma charakter konstytutywny a nie deklaracyjny. Obie strony powoływały orzeczenia Sądu Najwyższego dla wykazania, jaka data czyni kwotę przyznaną tytułem zadośćuczynienia za wymagalną, także Sąd Okręgowy zauważa, że istotnie orzecznictwo w tej kwestii jest obszerne, przy czym aktualne, dokonując szerokiej analizy, nawiązuje także do tych, w których przyjmowano, iż zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę jest wymagalne dopiero z dniem wyrokowania przez sąd. Obecnie jednak, a pogląd ten Sąd Okręgowy w pełni podziela, utrwalone jest stanowisko, że w wypadku zadośćuczynienia za krzywdę pokrzywdzony może żądać zasądzenia odsetek w zasadzie (z uwzględnieniem specyficznych okoliczności każdej sprawy) od chwili zgłoszenia żądania (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18.02.2010 r., sygn. II CSK 434/09, LEX nr 602683, wyrok SN z 14.01.2011 r., I PK 145/10, OSNP 2012/5-6/66, wyrok SN z 18.02.2011 r., I CSK 243/10, LEX nr 848109, wyrok SN z 16.12.2011 r., V CSK 38/11, LEX nr 1129170 i inne w tych orzeczeniach wymienione, wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24.02.2012 r., I ACa 83/12, LEX nr 1148151). W szczególności podkreślić należy zasadność tezy, że zadośćuczynienie w rozmiarze, w jakim należy się poszkodowanemu w dniu, w którym dłużnik ma je zapłacić zgodnie z art. 455 k.c., powinno być oprocentowane z tytułu opóźnienia (art. 481§1 k.c.) od tego dnia, a nie dopiero od daty zasądzenia odszkodowania (por. wyroki Sądu

Najwyższego powołane we wskazanym wyżej orzeczeniu SN z dnia 14.01.2011 r. I PK 145/10), oraz że zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i byłoby nieuzasadnionym uprzywilejowaniem dłużnika, co mogłoby go skłaniać do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym w oczekiwaniu na orzeczenie sądu znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres. Przyznanie odsetek za czas od dnia wyrokowania, w ocenie Sądu Okręgowego, jest tylko wówczas prawidłowe, gdy wysokość przyznanej kwoty usprawiedliwiona jest dopiero od daty wyrokowania, co w niniejszej sprawie nie zachodzi. Stanowiska strony pozwanej, zaakceptowanego przez Sąd Rejonowy, nie potwierdza także powołany przez nią wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7.07.2011 r. II CSK 635/10, skoro obejmuje on odmienny stan faktyczny i uwzględnia jedynie to, że wypadku, gdy ustalenie odszkodowania nastąpiło według cen z chwili wyrokowania, jeżeli ceny te były wyższe od występujących wcześniej dopiero od tej chwili a nadto, uwzględnione zostały wszystkie niekorzystne dla uprawnionego zmiany siły nabywczej pieniądza, dopiero też od chwili wyrokowania można mówić o opóźnieniu dłużnika w zapłacie odszkodowania ustalonego według tych cen i od tej daty zasądzić odsetki za opóźnienie. Wskazane orzeczenie byłoby pomocne w ustaleniu daty opóźnienia strony pozwanej, gdyby zachodziły warunki w nim wymienione, tj. gdyby wysokość kwoty należnego zadośćuczynienia odzwierciedlała rozmiar doznanej krzywdy powoda dopiero z dnia wyrokowania, co - jak wskazano wyżej - w tej sprawie nie zachodzi. Orzekając co do daty, od której należą się powodowi odsetki od zasądzonej kwoty Sąd Okręgowy uwzględnił treść przepisów art. 817§1 i 2 k.c. oraz art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.) i uznał, że odsetki od kwoty 65.000 zł, jako mieszczące się w zgłoszeniu z dnia 20.02.2009 r. należą się od dnia 9 kwietnia 2009 r., bowiem strona pozwana pismem z dnia 5 marca 2009 r. zobowiązała powoda do uzupełnienia zawiadomienia o szkodzie, co zostało wykonane przez powoda w dniu 27 marca 2009 r. a zatem termin 14 dni, zakreślony wskazanymi wyżej przepisami, upływał ubezpieczycielowi w dniu 9 kwietnia 2009 r. i od tego dnia, w miejsce 30 dni od złożenia zawiadomienia o szkodzie, żądanie zasądzenia odsetek jest usprawiedliwione. Nie uwzględniono tym samym okresu oczekiwania ubezpieczyciela na zakończenie postępowania prowadzonego w prokuraturze, włącznie z uzyskaniem opinii biegłego sądowego co do ustalenia sprawy zdarzenia, podzielić bowiem w pełni należy powszechny w orzecznictwie sądowym i piśmiennictwie pogląd, że żaden przepis prawa z zakresu ubezpieczeń nie utożsamia kwestii wyjaśnienia okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń i wysokości szkody z koniecznością wyczekiwania na wyrok sądowy, czy opinię biegłego sądowego (por. Zdzisław Gawlik, Komentarz do art. 817 Kodeksu cywilnego, teza 2 i 8, LEX, Andrzej Chróścicki, Komentarz do art. 817 Kodeksu cywilnego, teza 4 i 7, LEX, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10.01.2000 r., III CKN 1105/98, OSNC 2000/7-8/134, z dnia 19.09.2002 r., V CKN 1134/00, LEX nr 57224 i z dnia 16.12.2011 r., V CSK 38/11, LEX nr 1129170). Dodatkowo zauważyć trzeba, że w niniejszej sprawie nie zachodzi wyjątkowy wypadek, który uprawniałby do wstrzymania postępowania likwidacyjnego do czasu uzyskania opinii biegłego sądowego wyznaczonego w postępowaniu karnym, sprawstwo bowiem prowadzącej pojazd, który zderzył się czołowo z pojazdem prowadzonym przez powoda, pozostawało w zasadzie bezsporne a ewentualne szczegóły, które mogłaby wyjaśnić opinia biegłego, nie powinny - w świetle okoliczności sprawy - wpłynąć na odpowiedzialność strony pozwanej wobec powoda. Z powyższych względów Sąd Okręgowy, na podstawie art. 386§1 k.p.c. orzekł o zmianie zaskarżonego wyroku, natomiast uznając, że apelacja w części odnoszącej się do odsetek od dnia 20 marca 2009 r. do dnia 8 kwietnia 2009 r. była nieuzasadniona, skoro powód w dniu 27 marca 2009 r. uzupełnił zawiadomienie o szkodzie według wezwania ubezpieczyciela - na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił ją.

Podzielić też należy w części zarzuty apelacji powódki B. M. (2). Wprawdzie Sąd Rejonowy nie dopuścił się wszystkich zarzucanych uchybień wymienionych w apelacji, bowiem prawidłowo wskazał i ocenił te przesłanki, które wpływają na ocenę wysokości kwoty, którą można uznać za stosowną do odczuwanej przez powódkę krzywdy z powodu utraty w wyniku wypadku matki, jednakże ustalenie samej wysokości kwoty oraz stopnia przyczynienia się A. H. do skutków zdarzenia są, w ocenie Sądu Okręgowego, niewłaściwe. Nie można podzielić zarzutu apelującej, jakoby Sąd Rejonowy przyjął, że skoro powódka nie straciła w wypadku całej rodziny, tj. męża i dzieci, to zasądzenie zadośćuczynienia ponad wypłaconą kwotę nie jest zasadne. W literaturze i orzecznictwie wskazuje się, że na rozmiar krzywdy, o której mowa w przepisie art. 446§4 k.c., mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących

skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania, wiek pokrzywdzonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 czerwca 2011 r., III CSK 279/10, niepubl., wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 10.10.2012 r., I ACa 439/12). Krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej bardzo trudno ocenić i wyrazić w formie pieniężnej. Każdy przypadek należy traktować indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie na wyłącznie subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Sąd Rejonowy miał na uwadze, że zmarła A. H. była dla powódki matką i sam rodzaj tej więzi rodzinnej jest wystarczającą przesłanką do przyjęcia, że jej nagła śmierć w wyniku wypadku stanowiła dla powódki cierpienie moralne, jednak przykładowo wymienione wyżej dalsze okoliczności uprawniają do czynienia takich uwag, jak to zrobił w swoich rozważaniach Sąd Rejonowy przyjmując, że podstawową rodziną dla powódki była ta, którą utworzyła niezależnie od rodziców po wejściu w dorosły okres życia wraz z mężem i dziećmi. W ten naturalny sposób więzi dorosłych dzieci z rodzicami osłabiają się, nawet przy zachowaniu bardzo bliskich relacji z rodzicami, stąd wpływ śmierci rodzica na psychikę dorosłej osoby ocenić trzeba inaczej, niż śmierć osoby, która taką podstawową komórkę rodzinną tworzy i wspólnie prowadzi gospodarstwo domowe. Powódka własną rodzinę założyła wiele lat temu, nie mieszkała z matką, nie prowadziła z nią wspólnego gospodarstwa domowego, stąd ocena jej poczucia utraty, osamotnienia, braku wsparcia po śmierci matki musi ulec osłabieniu w porównaniu do takich samych odczuć, gdyby miały one dotyczyć osoby z najbliższego kręgu rodziny, na którą składają się mąż i dzieci i z którymi pozostaje we właściwych, dobrych stosunkach. Nie popełnił też Sąd Rejonowy błędu biorąc pod uwagę wiek zmarłej matki powódki, powszechnie bowiem w orzecznictwie i literaturze przyjmuje się, iż obiektywnie wyższy jest rozmiar krzywdy, gdy utrata kontaktu z osobą poszkodowaną obejmuje wiele lat i – w szczególności – dotyczy także okresu małoletniości. Biorąc pod uwagę zatem okoliczności mające wpływ na rozmiar krzywdy powódki odczuwanej na skutek śmierci matki, które miał na uwadze Sąd Rejonowy a które uwypuklone tylko zostały w apelacji, w ocenie Sądu Okręgowego, kwota 15.000 zł we właściwy sposób odzwierciedla stopień odczuć powódki, przy uwzględnieniu także urazu psychicznego powódki, stwierdzonego opinią biegłego sądowego, niezależnie od zbiegu dwóch czynników mających znaczenie dla zdrowia powódki – śmierci matki i istotnych skutków wypadku, jakich doznał w wypadku mąż powódki. Z tych samych względów kwota przewyższająca zasądzoną nie mogła być uwzględniona, w szczególności bez znaczenia dla sprawy pozostają twierdzenia apelacji o wysokich kwotach przyznanych po tzw. katastrofie smoleńskiej, Sąd miał bowiem na uwadze osobiste dla powódki przesłanki wpływające na odczuwany rozmiar krzywdy, nie zaś jednorazowe zachowania innych jednostek, które dokonały powoływanych wypłat, które też nie mają innego, poza samym zgonem osoby bliskiej, związku z okolicznościami tej sprawy. Sąd Okręgowy nie znajduje podstaw do uwzględnienia w całości zarzutu powódki odnoszącego się do przyjętego przez Sąd Rejonowy przyczynienia się A. H. do skutków wypadku. Fakt niedopełnienia nałożonego przepisem art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (t.j. Dz. U. z 2012 r., poz. 1137) i następnie odniesienie w wypadku obrażeń ciała, które spowodowały zgon, gdy powódka nie wykazała wyłączenia obowiązku wynikającego z ust. 2 wskazanego przepisu, musi być uwzględnione przy ocenie odzwierciedlonego w formie pieniężnej rozmiaru krzywdy powódki, w tej części aprobować należy pogląd przedstawiony przez Sąd Rejonowy co do znaczenia ustanowionego przez ustawodawcę obowiązku zapinania pasów bezpieczeństwa. Zgodzić się natomiast należy z zarzutem apelującej, że przyjęcie stopnia przyczynienia się A. H. na 50% jest nieuzasadnione. Zwrócić przede wszystkim trzeba uwagę na to, że niezapięcie pasów bezpieczeństwa nie przyczyniło się do zaistnienia wypadku a jedynie do jego skutków. Jednocześnie, jak słusznie przyjął Sąd Rejonowy, powódka nie wykazała, by uchybienie obowiązkowi wskazanemu w art. 39 ust. 1 Prawa o ruchu drogowym pozostawało bez wpływu na rozmiar obrażeń ciała odniesionych przez A. H.. Nadto, słuszna, w ocenie Sądu Okręgowego, jest uwaga apelującej, że tak wysoki stopień przyczynienia się A. H. zrównany byłby ze stopniem odpowiedzialności sprawcy zdarzenia, co oczywiście godziłoby w poczucie sprawiedliwości. Według Sądu Okręgowego, przyjęcie 25% zamiast 50%, równoważy stopień przyczynienia się A. H. w rozumieniu przepisu art. 362 k.c. do stopnia sprawstwa osoby, za którą odpowiedzialność, jako ubezpieczyciel, ponosi strona pozwana, przy czym także powódka – choć tylko z ostrożności, jak to wskazano w apelacji – przyjęła tę wysokość za możliwą tylko do uwzględnienia. Przyjęta zatem wysokość stosownego zadośćuczynienia 15.000 zł pomniejszona o 25% przyczynienia się i o sumę wypłaconą powódce w toku postępowania likwidacyjnego dała kwotę 6.250 zł zasądzoną wyrokiem reformatoryjnym na podstawie art. 386§1 k.p.c. W pozostałym zakresie apelacja powódki podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Orzeczenie o kosztach postępowania apelacyjnego w stosunku do powoda B. M. (1) zapadło na podstawie art. 98§1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 i §12 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 ze zm.), natomiast w stosunku do powódki - na podstawie art. 100 k.p.c. przy uwzględnieniu, że powódka utrzymała się w mniejszej części żądania, poniosła zaś wyższe koszty, co po ich przeliczeniu ściśle odpowiada przesłankom tego przepisu.